

New Age w Polsce

Autor tekstu: **Joanna Żak-Bucholc**

Wprowadzenie

Zjawiska objęte nazwą *New Age Movement*, znane od wielu lat w USA i Europie Zachodniej, zaczynają być widoczne także w Polsce. Problemy z uchwyceniem i oceną nurtów kulturowych wpisujących się w (szerszą niż NE) konfigurację tzw. „nowej świadomości” czy „nowego paradygmatu” sprawiają sporo kłopotów badaczom kultury — także polskim.

Najpewniej jednak opinia T. Doktora, że: „ruch New Age nie ma jak dotąd swojej wyraźnej polskiej reprezentacji, odwołującej się świadomie do tej nazwy, choć wiele orientalnych czy okcydentalnych ruchów parareligijnych łączy z tym nurtem uderzające podobieństwo” była (i jest wciąż!) słuszna. [1]

Niech to jednak nie rozgrzesza zbyt łatwo z zaniechania podjęcia trudu wskazania takich postaw, które w sposób niezbyt ryzykowany można w zasięg new age’owego „ducha” wpisać. Cóż, wskazanie źródeł inspiracji może w pierwszej chwili wywołać konsternację... Kępiński i Stachura, rock i reberthing, wspólnoty hinduistyczne i ekologia... Oczywiście można zapytać: czy człowiek podpisujący się pod światopoglądem NE musi znać pisma profesora Kępińskiego? Oczywiście — nie. Ale zauważmy, że Profesor przetarł drogi, po których poszli inni, tak transformując jego dokonania, że w pojawiającej się przestrzeni mogły pojawić się np. grupy psychoterapeutyczne czy samopomocowe.

A z drugiej strony: czy buddysta polski jest jednocześnie człowiekiem nowej Ery? Oczywiście — nie (choć może się tak zdarzyć). Recepcja buddyzmu w Europie wpisuje się zresztą w szersze spectrum zdarzeń II poł. XX w., w którym zarówno nowe ruchy religijne, jak i New Age mają swoje miejsce. Taka szersza perspektywa pozwala na wniosek, że ruch „wodnikowy” jest jednym „z”, a nie jedynym przykładem „nowej świadomości”. Mówić o pewnych zjawiskach skądinąd autonomicznych trzeba nieraz łącznie, bowiem jedno odsyła do drugiego... I tak fakt pojawienia się wspólnoty buddyjskiej może stać się inspiracją dla poszukiwaczy samorozwoju, którzy realizować go będą już wedle wodnikowego scenariusza. Jak się wydaje, tak właśnie się dzieje: w splocie wzajemnych oddziaływań i inspiracji tworzy się przedziwny konglomerat związany z „nową świadomością”...

Zapożyczając termin z literaturoznawstwa powiemy, że NE jest poligenetyczny. Aby to wyjaśnić, musimy przedstawić zjawiska, tendencje i próby budowania światopoglądu, śledząc drogi polskich działań alternatywnych. Najdonioślejszym zdarzeniem z punktu widzenia społeczno-kulturowego, antycypującym ruch Nowej Ery, była kontrkultura lat 60. i 70. Ruch ten to dość wyraźna cezura w euroamerykańskiej kulturze, nie dość jeszcze uświadomiona, a i niełatwa do oceny, z racji wielości nurtów. Nas interesować będą tylko te, które stały się zaczynem dla NE — a w pierwszym rzędzie jest nim zainteresowanie Wschodem (w pismach ludzi NE pojawiają się wprost zapożyczenia z tradycji orientalnych, por. karma, reinkarnacja, prawo współzależnego powstawania, strumień dharm itp.). Fala rewolty amerykańskiej i europejskiej młodzieży dotarła i do Polski. Wraz z nurtem orientalizującym... Prawdą jest, że jak gdzie indziej, tak i w Polsce fascynacja Wschodem trwała na długo przedtem. Tworzyła ona podwalinę dla wzbogacania osobistych, ale i kulturowych doświadczeń. Dziś przypominają o nich publikacje nowe i reprinty. Podajmy chociażby tylko nazwiska Wincentego Lutosławskiego, Józefa Świtkowskiego albo Tadeusza Paska czy Józefa Marii Hoene-Wrońskiego.

Jednak faktem najbardziej godnym odnotowania jest zaistnienie Towarzystwa Polsko-Indyjskiego, którego czołowymi przedstawicielami byli Wanda Dynowska i Maurycy Frydman. Środowisku temu nieobce były pisma Towarzystwa Teozoficznego, np. autorstwa

H. Blavatsky i A. Bailey, które są nieraz przywoływane jako jedne z patronek NE. Towarzystwo Polsko-Indyjskie działające od lat 40. XX w. prowadziło Bibliotekę Polsko-Indyjską, wydając głównie pisma mistyczne (choć nie tylko; seria „Antologia indyjska”). Członkowie Towarzystwa mieli stały kontakt z Indiami, wielu z nich odwiedziło aśramy i praktykowało jogę u indyjskich mistrzów. Znane są (wznowione w latach 90., wcześniej krążące w maszynopisach) książkowe wydania rozmów Frydmana z Ramaną Mahariszi i Nisaragattą Maharajem. Wokół Towarzystwa grupowało się środowisko na tyle niewielkie, że jego uczestnicy znali się osobiście. Niektóre osoby z nim związane to pracownicy

uniwersyteccy (Krzysztof Pawłowski, Uniwersytet Jagielloński, doktorat dot. nauk wielkich mistrzów Indii, publikacja na temat podobieństw i różnic między filozofią jogi a św. Janem od Krzyża; Leon Cyboran, cykl wykładów o jodze na Uniwersytecie Warszawskim, tłumaczenie klasycznego traktatu o jodze Patandżalego *Jagasytry*).

Napomknijmy również, że systematyczne opracowanie tematu „Orient a kultura polska” znajduje się w: *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, [PWN], Warszawa, 1985, t. 2, rozdz. „Indie”, s. 96, w opracowaniu G. Spychalskiej. Ważną pozycją jest także książka prof. J. Tuczyńskiego *Motywy indyjskie w literaturze polskiej*.

Ale zarówno orientalne zainteresowania niektórych poetów młodopolskich, działalność wspomnianego Towarzystwa, jak i inne tego rodzaju działania, pozostawały elitarne, a wpływ znacznie ograniczony. Zmieniła to dopiero kontrkultura lat 60. i 70.

Przypisy:

[1] T. Doktor, Nowe ruchy religijne i parareligijne w Polsce, [w:] "Euhemer" nr 4/91

Joanna Żak-Bucholc

Zajmuje się etnologią i religioznawstwem. Publikowała m.in. w: 'ALBO albo Inspiracje Jungowskie'; 'Nie z tej ziemi'; 'Czwarty Wymiar'; 'Tytuł'.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 25-07-2002 Ostatnia zmiana: 06-09-2003)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1449) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1449>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej,

w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl